

B21

BOGUSŁAW SCHAEFFER

ZORZA



**BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY
im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO
w KOSZALINIE**



Dyrektor
JACEK ANDRUCKI

Z-ca dyrektora
ELŻBIETA
SZAFARZ-MARCZYK

Z-ca dyrektora
KRZYSZTOF BILICZAK

Kierownik literacki
WŁODZIMIERZ
KACZKOWSKI

Bogusław Schaeffer, O „Zorzy”

Od 1955 roku piszę sztuki. Duże i małe. Częściej małe, rzadziej duże. Lubię sztuki, w których tytuły mają dwie sylaby i pięć liter. Mroki, Zorza, Ranek, Aktor, Kaczo, Próby – oto przykłady takich tytułów. Bardzo żałuję, że w obcych językach nigdy nie udaje się zachować ową dwusylabowość i pięcioliterowość (zawsze dwie spółgłoski i trzy samogłoski).

Pomyśli ktoś pewnie: on chyba żartuje. Skądże. Tytuły są ważne. Pisałem książki o muzyce i zawsze miałem z tym kłopoty: po prostu nie udawało mi się wyjść poza banalne tytuły „Muzyka XX wieku” czy coś w tym rodzaju. A tu – w dziedzinie teatru – wszystko idzie jak po maśle: pięć liter, dwie sylaby.

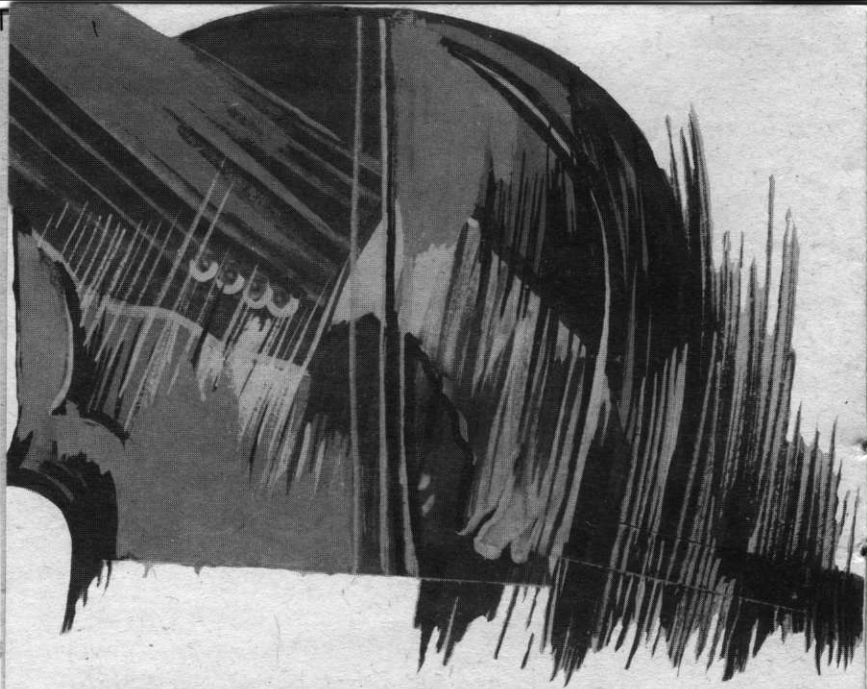
Pierwsze trzy z wymienionych tytułów tworzą tryptyk sztuk o podobnej tematyce. Upadek kultury duchowej współczesnego człowieka – tak można by określić w skrócie mój ulubiony temat. W tym tryptyku najważniejsza jest „Zorza”, tragikomedia polityczna, utwór bardzo przykry, dla nas zwłaszcza, którzy przez tyle lat byli ofiarami polityki, ideologii i całego tego świństwa, które naznaczyło nas piętnem bezsilnej uległości. Człowiek, którego główną cechą mogłaby być wolna wola, ulega, chce tego czy nie, (oczywiście nie chce, choć są i lokajskie dusze, które aż się proszą, by je uciskać i zniewalać), człowiek ulega więc przemocy i ujawnia tylko swoją bezsilność. Jakże się radujemy, kiedy widzimy, że może się „postawić”, że może uderzyć w całe to świństwo, rehabilitując w ten sposób swoje człowieczeństwo. Ale dramaturga zawsze będzie interesował upadek człowieka, upadek kultury, upadek świata. Upadek jest po prostu bardzo fotogeniczny (powiedzmy: teatrogeniczny).

„Zorzę” pisałem w Berlinie Zachodnim (gdzie przebywałem na takim samym stypendium jak Gombrowicz) oraz w Krakowie w latach 1980-1982, zasadnicze zręby sztuki były więc gotowe przed „Solidarnością”.

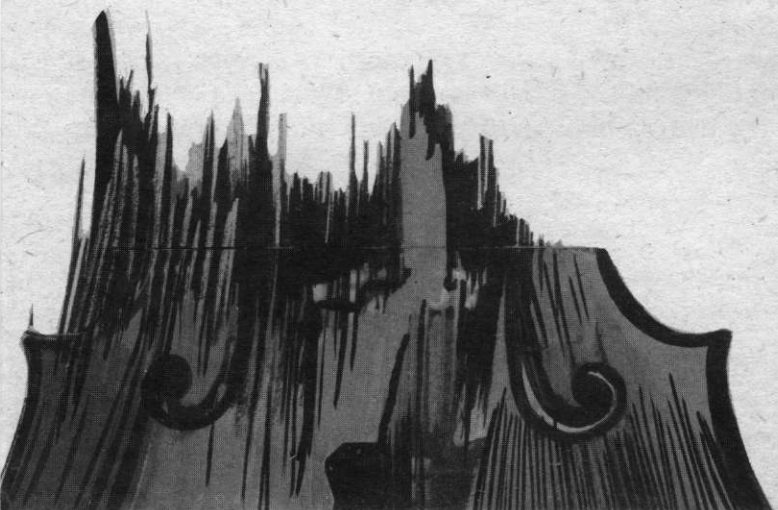
„Zorzę” trzeba oglądać uważnie. Autor wprowadza w swej sztuce wielką wieloznaczność. W muzyce – bo jest kompozytorem – stosuje ją stale. Tylko taka sztuka ma szansę być czymś więcej niż tylko zbiorem pretensji do świata.

Kraków, Nowy Rok 1990





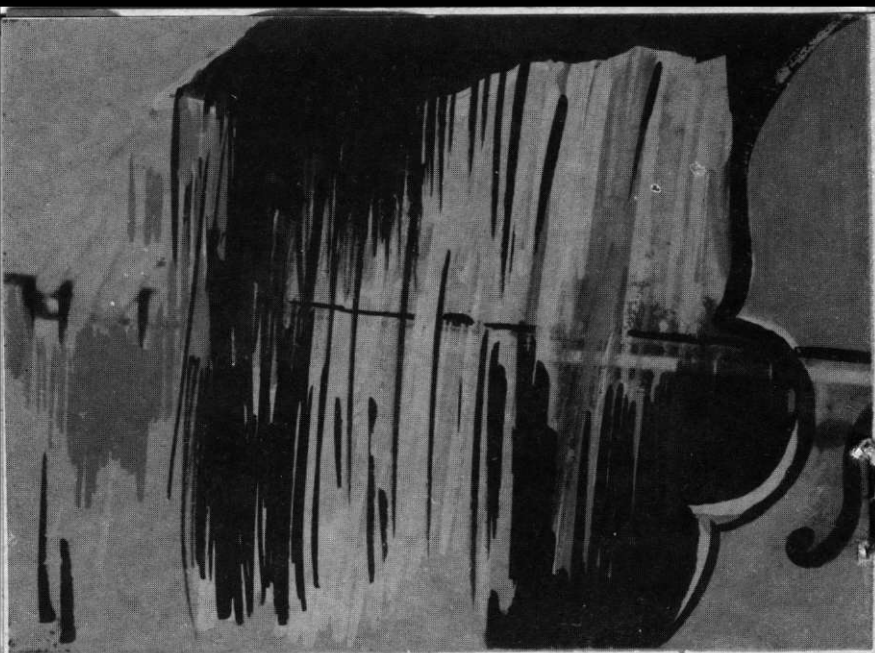
Wiolonczela, violoncello, cello: zbudowana na wzór skrzypiec, lecz o dwukrotnie dłuższym korpusie, czterokrotnie wyższych bocznych i proporcjonalnie krótszej szyjce; z dolnej części instrumentu wystaje krótka nóżka, służąca do oparcia wiolonczeli, którą podczas gry stawia się na podłodze w położeniu pochylonym. Służący do gry smyczek jest także nieco krótszy i mocniejszy niż skrzypcowy. Cztery struny kiskowe strojone w kwintetach. Karierę swą rozpoczęła jako basowa „viola da braccio”. Będąc instrumentem basowym realizowała zawsze jedynie podstawę basową: nie powierzano jej nigdy partii solowych. W połowie XVII wieku boloński kompozytor Domenico Gabrielli napisał pierwsze utwory na ten instrument. Nie wiadomo natomiast w jaki sposób włoscy wiolonczeliści, wykonawcy owych solowych utworów, trzymali smyczki, czy wierzchem dłoni ku górze, czy ku dołowi. W historii tego instrumentu do tej pory nie został odnotowany fakt, który określałby jednoznacznie jakim chwytem dłoni należy trzymać smyczek: wierzchem ku górze, czy wierzchem dłoni ku dołowi.



DEDAL: ...kiedy jest was trzech – relacji jest sześć: „drei bilden sex”, jako to udowodnił uczony hajdelberski Bruno Selbstbefriedigungshammer, ale tu nie o seks chodzi, relacji jest sześć! Posłuchaj pan małej lekcji z wyższej matematyki, przyda się panu. Trzy indywidua tworzą sześć relacji: pan może powiedzieć coś do pana, pan do pana, pan do pana, pan do pana, pan do pana i pan do pana. Jasne?

ADAM, BEDDAJ, CEDZIAK: Jasne. „Niejasne”.

DEDAL: A kiedy ja wchodzę – powiększam ów zasób relacji do dwunastu! Pan do pana, pan do mnie, pan do pana; pan do mnie, pan do pana, pan do pana, pan do pana, pan do pana, pan do pana; wreszcie: ja do pana, ja do pana i ja do pana – razem dwanaście! Należy mi się połowa honorarium! Czy to jasne? Gdyby mnie nie było, relacji byłoby sześć, jestem – i oto jest dwanaście. Jestem połową was wszystkich, ergo: pięćdziesiąt procent zysków – dla mnie. Pięćdziesiąt procent! Inaczej wychodzę, sami so grajcie! Za pół ceny!



OBSADA:

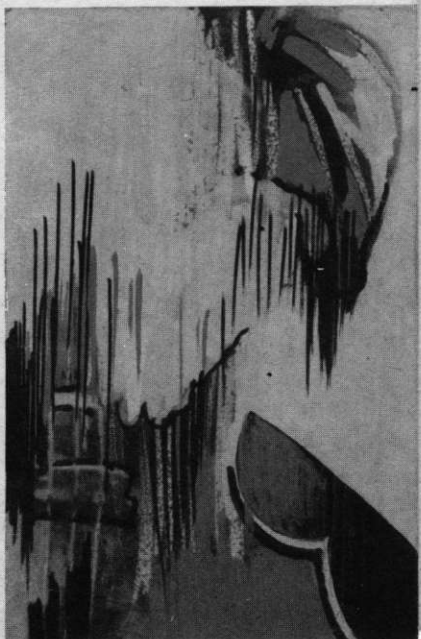
ADAM	– Piotr Krótki
BEDDAJ	– Krzysztof Malinowski
CEDZIAK	– Zbigniew Kułagowski
DEDAL	– Wojciech Broda-Żurawski
AKTORKA	– Ewa Nawrocka
MŁODA AKTORKA	– Marta Matusewicz
AKTOR	– Mieczysław Błochowiak
MŁODY AKTOR	– Dariusz Sycz
FANATYK	– Zdzisław Derebecki
FIGURANT G.	– Zbigniew Grabski
FIGURANT L.	– Janusz Lis
FIGURANT Z.	– Jacek Zawadzki
FIGURANT A.	– Irena Adamiak
FIGURANT B.	– Henryka Bielawska
FIGURANT S.	– Hanna Straszewska
MŁODA KOBIETA	– Danuta Malinowska
DZIEWCZYNA	– Magdalena Muszyńska
TRAMWAJARZ	– Jerzy Balbuza
STARZEC	– Feliks Woźnik
WIOLONCZELISTA	– Krzysztof Tuchalski
ONA	– Grażyna Nestorowicz



INSCENIZACJA I REŻYSERIA: *Jacek Andrucki*
WSPÓŁPRACA REŻYSERSKA
– RUCH SCENICZNY: *Jacek Wierzbicki*
SCENOGRAFIA: *Kika Lelicińska*
MUZYKA: *Bolesław Rawski*
INSPICJENT: *Dorota Dąbel* ~~Kompozytor Tychałowski~~
SUFLER: *Urszula Reszta*

*Nagrania muzyki dokonano w studio nagrań Teatru
im. J. Słowackiego w Krakowie*

*Partie wokalne wykonał zespół „Intune” w składzie:
L. SZRAMIK, AI. CHYLA, J. WÓJCICKI, K. SZAFRAN
wiolonczela – D. J. MIEŁOWSKA pod dyrekcją kompozytora*



Powstaje pytanie, w jakim stopniu artyści współcześni są odpowiedzialni za aktualny bieg rzeczy. Nie trzeba zbyt wielkiej znajomości świata, by wiedzieć, że ludzie zajmujący się obrotem towarów artystycznych i wycenianiem jego wartości, są niejako z urzędu, przez sam fakt uprawiania swojego nieuczciwego procederu, zwolnieni od respektowania jakichkolwiek zasad etycznych. Dlaczego nieuczciwego? – ktoś zapyta. Jeżeli się zna trochę bliżej mechanizmy rynkowe, wówczas wie się, że wszystko byłoby tu na miejscu, tylko nie bezwzględna uczciwość, ponieważ wystarczy, by ktokolwiek z konkurentów obniżył nieco zasady swego postępowania i menażer uczciwy znalazłby się szybko poza nawiasem. Menażerów usprawiedliwia jeden piękny fakt: że kryteria wartości są płynne, że w ocenie sztuki popełniono potężne błędy, że nigdy nie wiadomo, co czym się jeszcze może okazać. W tej sytuacji etyczny może być tylko artysta, jeżeli ma na to ochotę, jeżeli przypisuje temu wielką wagę.

Bogusław Schaeffer: Problemy nowej muzyki. Cz. IV



Kompozycja prawdziwa – to zestawianie. Poezja. Słowa słowom się dziwią – wtedy jest poezja. Teatr też zestawiał. Pomyślmy: ile rzeczy zestawia teatr! Ile piękna tkwi w sztukach, choć ze sztuki ono nie wynika. O takie piękno warto zabiegać: choćbyśmy mieli okraść muzykę ze wszystkich jej technik – róbmy teatr na prawach muzyki!

Moje teksty są kompozycjami dla teatru. Swoistego rodzaju prezentem dla teatru.

Teatr to cud. I co z tego, że się nie udaje. Chodziłem do teatru dla jego cudów. Wierzyłem w nie – zawsze. Groza wśród śmiechu, wdzięk filozofii teatru – to mnie interesowało. Jest też i godność teatru zapewne. Ile może zyskać słowo na znaczeniu, wie tylko ten, kto dał się porwać magii teatru. Przejrzałem teatr po swojemu. To wielkie oszustwo. Ale jakiej marki!

Gdybym miał się prywatnie zwierzyć ludzkości, to największy dramat upatruję w niewykorzystaniu możliwości duchowych człowieka.

Pojedynczy człowiek nie może pomóc światu swego czasu. Jedynie co może – to opisać jak ten świat upada.

Wiem, że sumienie świata zawsze ratowały jednostki. Chciałbym być taką jednostką. Ale to, o co ja się upominam stało się dla wielu już zupełnie nieatrakcyjne, abstrakcyjne jakies. Więc może jestem naiwny?

(opr. na podstawie wywiadu z B. Schaefferem zamieszczonym w „Scenie” nr. 10/1983 r.)

Baltora

zaprasza do swoich sklepów:

w Koszalinie – ul. Świerczewskiego 3

w Pile – ul. 1 Maja 23

w Słupsku – ul. Starzyńskiego 7

w Szczecinie – ul. Gdańska 40

– Plac Orła Białego 7

– HELIOS 2 – ul. Rydla 52

– TOP MARKET – ul. Niepodległości 21

– UNITRA – ul. 26 kwietnia 91

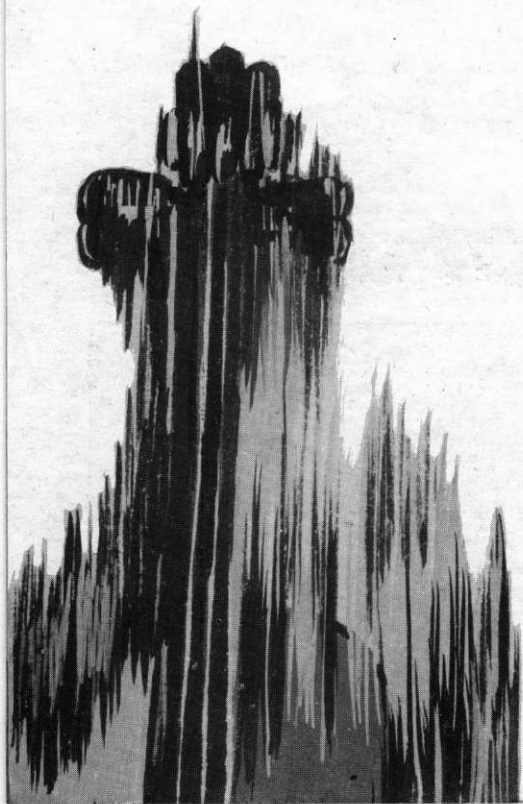
Sprzedaż za waluty wymienne i bony PeKaO

Kierownik techniczny	– Waldemar Potentas
Główny elektryk	– Stanisław Jeziorski
Główny akustyk	– Bolesław Skarżyński
Główny brygadier sceny	– Stanisław Kawalec
Kierownik pracowni tech.	– Jan Świdorski
Kierownik pracowni kraw.	– Jan Marciniak
Kierownik impresariatu	– Wiesław Derdoń

Zamówienia na bilety przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel, świąt i dni wolnych od pracy w godz. 9 – 15 IMPRESARIAT Teatru, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 2, tel. 233-35, w wolne soboty sekretariat Teatru tel. 222-67. Kasa Teatru ul. P. Findera 12, czynna na godzinę przed spektaklem.

Redakcja programu: **Małgorzata i Marek Kołowscy**

Opracowanie graficzne programu: **Andrzej Szoka**



W repertuarze:

- Maciej Wojtyszko – POMIESZANIE-
Z POPLĄTANIEM
Vaclav Hável – WERNISAŻ
Oscar Wilde – NIHILIŚCI
Programy poetyckie: – BIAŁE I CZERWONE
– SPOTKANIE WIGILIJNE
Bogusław Schaeffer – ZORZA

W przygotowaniu:

- Witold Gombrowicz – PAMIĘTNIK Z OKRESU
DOJRZEWANIA

Intropol Koszalin, zam. 2683/89, nakł. 1000

proj. graf. Andrzeja Szota

